

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

Nr. 19.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 161	Zastaw rolniczy	str. 162
Surowy zakaz zamieszczania w prasie artykułów o Banku Polskim oraz udzielania informacji o jego działalności.	„ 161	Położenie gospodarcze Polski we wrześniu 1929 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów.	„ 164
Odmowne załatwianie żądań o informacje, otrzymywanych od osób i firm krajowych lub zagranicznych	„ 161	Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach	„ 171
Opłaty stemplowe od trat i akceptów, nadsyłanych z zagranicy i z Gdańska	„ 162	Bilanse banków emisyjnych w porównaniu z końcem II kwartału 1929 r.	„ 172

Ruch służbowy.

Nominacje.

Tomasz Stafiej, Zastępca Dyrektora Oddziału w Radomiu, mianowany Dyrektorem nowootwieranego Oddziału w Baranowiczach.

Surowy zakaz zamieszczania w prasie artykułów o Banku Polskim oraz udzielania informacji o jego działalności.

(Dział I Spisu Okólników).

W notatce p. t. „Zakaz zamieszczania w prasie artykułów, traktujących o działalności Banku Polskiego” (Wiadomości Banku Polskiego Nr. 7 z 15 kwietnia 1925 r., str. 74) przypomniano pracownikom Banku postanowienie Okólnika Nr. 305 z 22 grudnia 1921 r. o zakazie ogłaszania w pismach komunikatów i artykułów o Banku Polskim, przyczem wyraźnie podkreślono, że informowanie prasy o działalności Banku i udzielanie szczegółów, dotyczących ważniejszych wydarzeń, zarządzeń i t. p. należy wyłącznie do kompetencji Dyrekcji Banku, która — niezależnie od przysługujących jej uprawnień w tym kierunku — przedstawia każdy artykuł, przeznaczony dla prasy, Panu Prezesowi Banku. Mimo to ogłaszane są od czasu do czasu w pismach informacje, których treść wskazuje, że pochodzą one wyłącznie od osób, pracujących w Banku Polskim.

Wobec powyższego ponawia się zakaz zamieszczania w prasie jakichkolwiek artykułów, udzielania wywiadów i informacji o działalności lub zamierzeniach Banku Polskiego bez zgody Pana Prezesa albo Dyrekcji Banku.

Odmowne załatwianie żądań o informacje, otrzymywanych od osób i firm krajowych lub zagranicznych.

(Dział I i IV Spisu Okólników).

Oddziały otrzymują od sfer pozabankowych dość często listy z żądaniem udzielenia informacji o osobach lub firmach co do ich stanu majątkowego, zdolności płatniczej, charakteru i t. p. Ponieważ w takich wypadkach musi być zachowana daleko posunięta ostrożność ze względu na powagę instytucji emisyjnej, której opinia, wydana przez jej przedstawicieli, o ile nie byłaby dość ścisła i nie odpowiadała rzeczywistemu stanowi, mogłaby narazić na możliwe nieporozumienia i pretensje do Banku z powodu strat lub doznanego zawodu, ustalono przeto zasadę (Instrukcja Służbowa cz. IV, str. 29),

że żądania informacji, nadsyłane przez mniejsze firmy zagraniczne oraz wszystkie firmy krajowe, winny Oddziały załatwiać odmownie we własnym zakresie bez zwracania się o bliższe wskazówki do Dyrekcji Banku. Informacje, jakie posiadają Oddziały, służą wyłącznie do wewnętrznych celów urzędowych i nie mogą być w formie pisemnej komunikowane osobom obcym. W wyjątkowych wypadkach, kiedy Dyrektor Oddziału uzna za możliwe i konieczne podać pewne szczegóły o danej osobie lub firmie, można to uczynić, lecz zawsze tylko ustnie, a nigdy pisemnie.

Oplaty stemplowe od trat i akceptów, nadsyłanych z zagranicy i z Gdańska.

(Dział I, IX i XII Spisu Okólników).

W związku z artykułem o opłatach stemplowych, zamieszczonym w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 17 z 14 września 1929 r., str. 142, podaje się poniżej wykładnię Ministerstwa Skarbu do art. 125 ustawy o opłatach stemplowych. Wykładnia ta zostanie ogłoszona w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Art. 17 prawa wekslowego (Dz. U. R. P. Nr. 100 z r. 1924, poz. 926) głosi: „Jeżeli indos zawiera wzmiankę „waluta do odebrania”, „do inkasa”, „per procura” lub też inną wzmiankę, oznaczającą tylko pełnomocnictwo (indos zastępczy), natenczas posiadacz może wykonywać wszystkie prawa z weksłu; nie może go jednak indosować inaczej, jak tylko ze skutkami indosu zastępczego”.

Posiadacz weksłu na mocy wyżej określonego indosu zastępczego nie należy do osób, wymienionych w art. 125 u. o o. s., obowiązanych do uiszczenia opłaty stemplowej od weksłu. W myśl bowiem art. 125 u. o o. s. do uiszczenia opłaty jest obowiązany — między innymi — posiadacz weksłu, wymieniony w art. 15 i 101 prawa wekslowego; nie jest więc obowiązany do uiszczenia opłaty posiadacz weksłu, wymieniony w art. 17 prawa wekslowego.

Teza powyższa tyczy się nie tylko pierwszego indosatarjusza zastępczego lecz także wszystkich następnych indosatarjuszów, gdyż na nich — jak to wynika z przytoczonego wyżej art. 17 prawa wekslowego — weksel zostaje indosowany tylko ze skutkami indosu zastępczego.

Wykładnia powyższa będzie miała zastosowanie również w tym wypadku, gdy Bank Polski, otrzymawszy z zagranicy weksel, na którym indos ostatni nie zawiera żadnej wzmianki, nadającej mu w myśl art. 17 prawa wekslowego charakter indosu zastępczego, zaopatrzy ostatni indos w odpowiednią wzmiankę. Z tego powodu należy weksle, nadsyłane z zagranicy (również z Gdańska) do inkasa, o ile są zaopatrzone w ostatni indos in blanco, uzupełniać przed podpisem in blanco treścią: „Ustępuje się na zlecenie Banku Polskiego — wartość do inkasa”. Takie wypełnienie indosu in blanco powinno być dokonane możliwie niezwłocznie po otrzymaniu weksłu, w każdym bądź razie przed upływem tygodnia od otrzymania, a to pod rygorem wymierzenia Bankowi Polskiemu podwyżki opłaty stemplowej.

Jeżeli jednak otrzymane weksle zwraca się z jakichkolwiek powodów korespondentowi natychmiast lub przed upływem tygodnia bez załatwienia zlecenia, to wówczas wypełnianie indosu in blanco jest zbyteczne.

Zastaw rolniczy.

Ze względu na ważną rolę gospodarczą, jaką mają spełnić kredyty rolniczo-zastawowe (Okólnik Nr. 68 z 14 sierpnia 1929 r.), przedstawia się poniżej dotychczasowy przebieg i stan tych czynności.

Z przeznaczonych 45 milionów złotych na kredyty, zabezpieczone zastawem rolniczym, przydzielono pośredniczącym instytucjom finansowym w czasie od 9 sierpnia do 15 października 1929 r., łącznie 44 milion. złotych. Podział tej sumy między podawców jest następujący:

Akcyjny Bank Hipoteczny, Lwów	zł	1,000.000.—
Bank Gospodarstwa Krajowego	„	5,000.000.—
Bank Handlowy w Warszawie	„	2,000.000.—
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Poznań	„	1,000.000.—
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznań	„	5,000.000.—

Bank Ziemiański, Warszawa	zł	5,500.000·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych (oddziały: Kraków, Lwów)	„	2,000.000·—
Państwowy Bank Rolny	„	14,000.000·—
Polski Bank Komunalny, Warszawa	„	1,000.000·—
Polski Bank Przemysłowy, Lwów	„	2,000.000·—
Pomorski Bank Rolniczy, Toruń	„	1,000.000·—
Poznański Bank Ziemian, Poznań	„	3,000.000·—
Wileński Prywatny Bank Handlowy, Wilno	„	500.000·—
Centrala Rolników w Poznaniu (instytucja niefinansowa).	„	1,000.000·—
razem	zł	44,000.000·—

Według siedzib akredytowanych podawców oraz dokonanych repartycji oddziałowych z ogólnej sumy przyznanych na zastaw rolniczy kredytów przypada na:

b. Królestwo Kongresowe i Kresy Wschodnie	zł	23,550.000·—
Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk	„	14,400.000·—
Małopolskę	„	6,050.000·—

Stan wykorzystanych kredytów rolniczo-zastawowych wynosił w dniu 10 października 1929 r. zł 15,818.000, co stanowiło 40·5% kredytów przyznanych do tego dnia (zł 39,000.000). Z wymienionej sumy kredytów wykorzystanych przypada na byłe dzielnice:

Królestwo Kongresowe i Kresy Wschodnie	zł	7,500.000
Wielkopolskę i Pomorze	„	8,094.000
Małopolskę	„	224.000

O ile chodzi o poszczególnych podawców, to najwięcej kredytów rolniczo-zastawowych rozprawiły: Bank Ziemiański 33·4% ogólnej sumy kredytów wykorzystanych do 10 października 1929 r., Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — 26·2%, i Państwowy Bank Rolny — 16·4%; reszta (24%) przypada łącznie na: Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Polski Bank Przemysłowy, Pomorski Bank Rolniczy, Poznański Bank Ziemian, Wileński Prywatny Bank Handlowy oraz Centralę Rolników w Poznaniu. Kredyty, udzielone innym podawcom, pozostawały do 10 października 1929 r. bez oblig.

Jak z powyższego wynika, kredyty na zastaw rolniczy zostały narazie wykorzystane stosunkowo jeszcze słabo, a najslabiej w Małopolsce, gdzie ta forma kredytu jest nowością, gdyż w sezonie ubiegłym producenci rolni tej dzielnicy nie korzystali z zastawu rolniczego. Należy jednak spodziewać się, że suma kredytów wykorzystanych będzie się stopniowo powiększała oraz, że kredyty rolniczo-zastawowe spełnią swoje zadanie i chociażby w części dopomogą rolnictwu do przetrzymania obecnego kryzysu na rynku zbożowym. Dla porównania nadmienia się, że ogólna suma kredytów, przyznanych na zastaw rolniczy w sezonie ubiegłym, wynosiła zł 16,500.000, a najwyższe zadłużenie podawców z tego tytułu było w dniu 10 marca 1929 r. w sumie zł 10,982.000, co stanowiło 66·6% kredytów przyznanych.

Na obszarze byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego oraz w województwie pomorskim zabezpieczenie omawianych kredytów dopuszczone jest wyłącznie w formie rejestrowego zastawu rolniczego, ujętego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. W województwie pomorskim forma prawna rejestrowego zastawu rolniczego przyjęła się bez trudności, natomiast sfery rolnicze województwa poznańskiego i banki poznańskie wolą posługiwać się zabezpieczeniem w formie kupna (przewłaszczenia) zboża — ze względu na mniejsze formalności przy tym rodzaju zabezpieczenia. Uwzględniając wyrażone życzenia, Bank Polski zezwolił, aby kredyty rolniczo-zastawowe, przyznane w Oddziale w Poznaniu, mogły być wykorzystane również przy zabezpieczeniu umowami kupna (przewłaszczenia) zboża. Transakcje te przeprowadzane są (w ogólnych zarysach) w ten sposób, iż bank podawczy i producent rolny zawierają między sobą specjalną umowę, w myśl której tytułem zabezpieczenia uzyskanej pożyczki producent rolny przenosi własność obciążonego pożyczką zboża na bank; równocześnie strony zawierają umowę przechowania, według której producent rolny zatrzymuje zboże u siebie do dyspozycji instytucji, która udzieliła kredytu. Umowy te mają podstawę prawną w art. 930 niem. kod. cyw. Przy tej formie kredytu może być akredytowana również, jako podawca, Centrala Rolników w Poznaniu, która — będąc instytucją finansową — nie mogłaby być zastawnikiem przy rejestrowym zastawie rolniczym.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych, mimo posiadanego upoważnienia Ministra Skarbu do przeprowadzania czynności kredytowych w formie rejestrowego zastawu rolniczego, nie chciała rozprawiać kredytów w tej formie ze względu na swą klientelę, w odniesieniu do której zastosowanie rejestrowego zastawu rolniczego byłoby niedogodne i uciążliwe; gdyż sumy pożyczek, jakie drobni rolnicy mogliby zaciągnąć na zastaw zboża, byłyby niewspółmiernie małe w stosunku do kosztów i formalności przy uzyskaniu pożyczek. Centralna Kasa Spółek Rolniczych zwróciła się z prośbą do Banku Polskiego o przyznanie jej, zamiast kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy, zwykłego kredytu dyskontowego, przeznaczonego na udzielanie drobnym rolnikom pożyczek w formie zaliczek na sprzedaż zboża. W roku ubiegłym Centralna Kasa rozprawiała takich pożyczek zaliczkowych na sumę około 2 miliony złotych z funduszy Państwowego Banku Rolnego. Przychylając się do prośby Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Bank Polski przyznał tej instytucji na wymienione pożyczki nadzwyczajny kredyt dyskontowy w sumie 5 milionów złotych. Kredyt ten Centralna Kasa wykorzystała w Banku Polskim za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, jako podawcy, i rozdzieliła go między związkowe spółdzielnie kredytowe, t. j. kasy Stefczyka, które w dalszym ciągu rozprawiają przydzielone im sumy wśród drobnego rolnictwa jako pożyczki, spłacane po sprzedaży zboża. Warunki tego kredytu co do terminu, częściowych spłat i prolongat, są takie same jak przy kredytach na zastaw rolniczy, udzielonych innym instytucjom.

Przyznany Centralnej Kasie Spółek Rolniczych kredyt nadzwyczajny nie ma wprawdzie charakteru zastawu rzeczowego jak kredyty, zabezpieczone rejestrowym zastawem rolniczym, względnie umowami przewłaszczenia zboża (na terenie województwa poznańskiego), przy których mają zastosowanie specjalne normy prawne, jednakże cel gospodarczy tego kredytu jest taki sam jak wymienionych kredytów specjalnych. Państwowy Bank Rolny, jako podawca, rozdzielił omawiany kredyt między swoje oddziały: w Warszawie, Grudziądzu, Krakowie, Lwowie, Łucku i Wilnie. Repartycja dokonana została dopiero w końcu ubiegłej dekady, a więc udzielony kredyt nie wykazywał jeszcze w dniu 10 października zadłużenia.

Położenie gospodarcze Polski we wrześniu 1929 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Jako naturalne następstwo zmniejszonej produkcji na rynku pieniężnym następuje powolne odprężenie. Proces ten opóźnia niepomyślna sytuacja rolników, którzy wobec martwoty rynku zbożowego mają jeszcze duże ilości zboża z poprzednich żniw, skutkiem czego na pokrycie bieżących zobowiązań uciekają się do krótkoterminowych kredytów bankowych. Czynnikiem, łagodzącym tę sytuację było uruchomienie rejestrowego zastawu rolniczego, na który Bank Polski przeznaczył 45 milj. zł. kredytu. Oprócz kredytu Banku Polskiego wyasygnował również Bank Handlowy w Warszawie na ten sam cel ze środków własnych 7 milj. zł. Oprocentowanie kredytu w formie rejestrowego zastawu rolniczego w Banku Polskim wynosi 9%, natomiast banki rozdzielcze pobierają 11½ a nawet 12%. Pomimo tak wielkiej rozpiętości w odsetkach, pobieranych przez Bank Polski a banki rozdzielcze, rolnicy korzystali z kredytu w dużych rozmiarach, czego dowodem jest wyczerpanie kontyngentów kredytowych przez niektóre banki.

Spadek produkcji w przemyśle powstrzymuje również obroty bankowe. W okręgach uprzemysłowionych koniec miesiąca, zawsze najcięższy i najważniejszy, tym razem upłynął bez wielkich trudności. Operując dostatecznymi rezerwami, banki wypełniły niezbyt natręcyjne żądania kredytowe klienteli bez uciekania się w większym stopniu do redyskonta w Banku Polskim. Niektóre instytucje wprost poszukują dobrego materiału wekslowego celem należytej fruktyfikacji lokat. Jedynie tylko banki niemieckie na Górnym Śląsku odczuwały w końcu miesiąca brak gotówki i sprzedawały czeki i wypłaty telegraficzne na zagranicę. Stan kredytów w bankach, należących do Związku banków, wynosił w końcu sierpnia 1.349 milj. zł., t. j. zwiększył się w porównaniu z końcem lipca tylko o 6 milj. zł.

Kapitalizacja czyni stosunkowo małe postępy. Rachunki oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły we wrześniu o 3,5 milj. zł., natomiast wkłady krajowe wszelkich typów w bankach związkowych wykazują na koniec sierpnia, w porównaniu z lipcem, spadek o 6 milj. zł. a wkłady zagraniczne o 7 milj. zł. Dopływ wkładów do instytucji finansowych, jaki zwykle rozpoczyna się po żniwach ze strony rolników, w roku bieżącym nie nastąpił wcale. Daje się natomiast zauważyć w bankach wzrost wkładów drob-

nych kapitalistów, którzy w okresie pomyślnej konjunktury lokowali je w handlu lub przemyśle. W charakterze lokat nastąpiło częściowe przesunięcie wkładów długoterminowych na wkłady a vista, co wpłynęło niekorzystnie na pogotowie kasowe niektórych instytucyj kredytowych.

Znamienną cechą miesiąca sprawozdawczego jest dalsze, znaczne zmniejszenie się protestowanych weksli, co dowodzi stopniowego powiększania się płynności środków obiegowych. Fala protestów wekslowych osiągnęła już w lipcu swój punkt kulminacyjny, poczem nastąpił spadek w związku z pewną, jakkolwiek nieznaczną jeszcze poprawą sytuacji w przemyśle włókienniczym. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł we wrześniu 4·42%, podczas gdy w sierpniu 5·21%. Wśród zaprotestowanych weksli dość poważną liczbę stanowiły weksle drobnych rolników i mniej zamożnych ziemian za nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. Wyrazem stosunków płatniczych w poszczególnych działach przemysłu może być w pewnej mierze statystyka weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym Banku Polskiego w Warszawie. Odpowiednie liczby wynoszą dla: przemysłu włókienniczego 45·7%, górniczego 12·6%, metalowego 9·2%, rolnictwa i młynarstwa 4·3%, przemysłu drzewnego 4·6% i t. p.

W wyniku stopniowej poprawy rynku pieniężnego stopa prywatna wykazuje tendencję zniżkową. W Łodzi materiał wekslowy dobry był silnie poszukiwany a stopa kształtowała się na poziomie 18% w stosunku rocznym, podczas gdy w sierpniu 19%. Dyskonto dobrego materiału w Lublinie i Bielsku wynosiło 24%, natomiast gorszego 30·36% w stosunku rocznym.

Działalność kredytowa Banku Polskiego wykazuje we wrześniu dalszy rozwój; stan wykorzystanych kredytów zwiększył się w porównaniu z sierpniem o 8,8 milj. zł. Na wzrost ten złożyły się wyłącznie kredyty wekslowe, natomiast pożyczki zastawowe wykazują nieznaczny spadek. Potwierdzają to następujące liczby w tys. złotych:

	31. 8. 1929 r.	10. 9. 1929 r.	20. 9. 1929 r.	30. 9. 1929 r.
Portfel wekslowy	716,245	702,322	712,733	725,781
pożyczki zastawowe	79,831	75,820	75,248	79,113
	796,076	778,142	787,981	804,894

Dzięki dokonanim zakupom, zapasy złota Banku powiększyły się w sierpniu o 13,7 milj. zł. Nastąpiło to w pewnej mierze kosztem istniejącego zapasu walut, który zmniejszył się o 5,2 milj. zł. Według bilansów dekadowych Banku pozycje walut i kruszcu przedstawiały się we wrześniu następująco w tys. zł:

Pieniądze i należności zagraniczne	31. 8. 1929 r.	10. 9. 1929 r.	20. 9. 1929 r.	30. 9. 1929 r.
zaliczone do pokrycia	441,063	428,564	410,927	422,137
niezaliczone do pokrycia	83,613	88,316	106,545	95,594
Razem	524,676	516,880	517,472	517,731
kruszec	652,643	652,777	652,915	666,361

Kronika bankowa i ustawodawstwa gospodarczego. Bank Przemysłowców Polskich w Warszawie zdołał znakomicie upłynnić swój bilans, dzięki sprzedaży kamienicy przy ul. Trębackiej Nr. 11 za 1,606 tys. zł.

Rozmowy w sprawie fuzji Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko-Polskim zostały narazie przerwane, jednak myśl ta jest nadal aktualna i pertraktacje mają być wznowione.

We wrześniu został powołany do życia bank p. n. „Polska Kasa Opieki S. A.” o kapitale zakładowym 2,500 tys. zł., podzielonym na 500 akcji po zł 5 tys. Założycielami banku są Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Poczta Kasa Oszczędności. Zadaniem banku będzie opieka nad polską emigracją.

Z dziedziny ustawodawstwa gospodarczego zasługują na uwagę następujące rozporządzenia Rządu: Rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 14. 8. 1929 r. ustanawia na potrzeby ludności Rzeczypospolitej na okres czasu od 1. 10. 1929 r. do 30. 9. 1930 r.

a) prowizoryczny kontyngent cukru białego w ilości 3,596.137 q.

b) zapasowy kontyngent w ilości 251.730 q.

Rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 5. 9. 1929 r. ustanawia cło przywózowe na								makę żytnią w wysokości 16·5 zł od 100 kg. Poprzednia stawka wynosiła tylko zł 5.
"	"	"	"	"	"	"	"	z dn. 25. 9. 1929 r. ustanawia cło wywózowe w okresie od 1. 12.—1. 6. na otręby żytnie i pszenne 5 zł. od 100 kg., na makuchy lniane i rzepakowe 10 zł. od 100 kg.
								Powyższe stawki obowiązywały poprzednio przez cały rok.
"	"	"	"	"	"	"	"	z dn. 25. 9. 1929 r. znosi cło wywózowe od skór surowych.
								Poprzednio obowiązywało cło wywózowe od skór kozich i cielęcych w wysokości 60 zł. (od 100 kg.), wołowych i końskich — 25, baranich — 30, wreszcie skórek zajęczych—200 zł.

Rolnictwo. Zasiwy zbóż ozimych odbywały się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i zostały z małymi wyjątkami ukończone. Obszar zasiewów żyta był normalny, natomiast ujawniała się tendencja do zwiększenia zasiewów pszenicy, której zbyt jest obecnie o wiele łatwiejszy. Jako ujemny objaw stwierdzić należy zmniejszenie użycia nawozów sztucznych w porównaniu z latami ubiegłymi oraz mniejszy popyt na ziarno siewne, uszlachetnione. Kopanie ziemniaków jest już na ukończeniu, natomiast kopanie buraków cukrowych i pastewnych dopiero rozpoczęto. Zbiór ziemniaków okazał się bardzo dobry; również pomyślnie wypadnie urodzaj buraków.

Tegoroczne zbiory chmielu wyniosą około 60 tys. q. Zapotrzebowanie wewnętrzne, według obliczeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, wynosi około 15 tys. q, pozostanie więc na wywóz około 45 tys. q. Jednak uprawa chmielu przy obecnych cenach nie opłaca się prawie zupełnie. Ceny lepszych gatunków dochodzą do zł 90 za 100 kg i zaledwie pokrywają koszty produkcji, podczas gdy ceny ostatnich wynoszą 30 zł. za 100 kg.

Koniczyna nasienna obrodziła słabo z powodu letnich upałów i braku deszczu.

Na rynku zbożowym podaż stale przewyższa popyt a ceny kształtują się zniżkowo. Żyto, notowane w początkach września po 26 zł. za 1 q, spadło w końcu miesiąca do 23—21 zł., pszenica zaś z 40 do 36 zł. Zapotrzebowanie wewnątrz kraju na jęczmień browarniany było małe, ponieważ browary wstrzymywały się od zakupów. Wywóz zagranicę był utrudniony skutkiem wysokich wymagań co do jakości towaru. W każdym razie cena jęczmienia była stale o kilka złotych wyższa od ceny żyta. Zbyt na ziemniaki jadalne jest narazie ograniczony. Kontrakty na ziemniaki fabryczne zawierają krochmalnie po cenie zł 17—20 za 1 kg skrobi, co odpowiada cenie około 3 zł. za 1 q. W tych warunkach właściciele większych własności, o ile rozporządzają gotówką lub odpowiednim kredytem, kupują bydło na opas, aby zużyć ziemniaki, na które nie mają zbytu. Zachodzi uzasadniona obawa, że przy tak niskich cenach ziemniaki gdzieś nie zostaną wykopane, gdyż wykopanie ich nie opłaci się producentowi.

Ceny pozostałych zbóż, jak groch, koniczyna i t. p. kształtują się również wybitnie zniżkowo.

Wobec niebywale niskich cen zboża i kompletnej martwoty rynku zbożowego powstaje dążność do przechodzenia na gospodarstwa hodowlane i mleczarskie, które w obecnych warunkach lepiej się kalkulują. Dochodowość wielu większych gospodarstw utrzymuje się dotychczas na dostatecznym poziomie jedynie dzięki rentownej hodowli ryb.

Przemysł cukrowniczy. Od początku kampanji do 1. IX. 1929 r. cukrownie, należące do związku, wysłały na rynek krajowy ogółem 344 tys. tonn. Wywóz cukru w czasie od 1-go października r. ub. do 1-go września r. b. wyniósł 278 tys. tonn w wartości cukru białego, z czego 17,7 tys. tonn, t. j. około 6% wysłano przez Gdynię, a 143 tys. tonn przez Gdańsk. Wysyłki do Gdyni rozpoczęto dopiero w ostatnim okresie kampanji, gdy pozwoliła już na to rozbudowa portu i jego urządzeń. Obecnie, po przygotowaniu dalszych magazynów w Gdyni będą mogły być wysłane tą drogą już znacznie większe ilości cukru, należy jednak przypuszczać, że porty w Gdyni i Gdańsku nie będą w stanie przejąć tych ilości cukru, jakie wypadnie wysłać już w pierwszych trzech miesiącach kampanji.

Pod wpływem wiadomości o długotrwałej suszy sytuacja na rynkach zagranicznych uległa pewnej zmianie o tyle, że zapanowała tendencja stała z wyraźną chęcią do zawierania transakcyj.

Przemysł młynarski. Sytuacja w przemyśle młynarskim uległa poprawie; zatrudnienie wzrosło do 80-90% normalnej produkcji. Większe młyny pracowały niemal bez przerwy. Rynek mączny, wyczerpany kilkumiesięcznym zastojem, ożywił się a zainteresowanie mąką zwłaszcza pszenną zaczęło wzrastać. Wywóz otrąb zmalał znacznie w porównaniu z okresem zeszłorocznym. W pierwszym rzędzie przyczynił się do tego zbyt krótki termin udzielony na bezcłowy wywóz, co nie pozwoliło na zawieranie większych kontraktów z firmami zagranicznymi. Ponadto niski gatunek otrąb, które są pozostałością 70% przemiału uniemożliwia skuteczną konkurencję z daleko lepszymi gatunkami rumuńskimi, bułgarskimi i t. p., zalewającymi rynek niemiecki.

Przemysł węglowy. Ogólne wydobywanie węgla we wrześniu było cokolwiek większe, aniżeli w sierpniu, chociaż pracowano tylko przez 25 dni roboczych. W związku z zapowiedzianą od 1-go października r. b. podwyżką taryfy przewozowej zamówienia na węgiel napływały obficie. W pierwszym rzędzie zwiększyła się sprzedaż w kraju, na co wpłynęło intensywne zapotrzebowanie kolei, cukrowni i przemysłu naftowego. Ożywiony popyt istniał również ze strony rynków najbliższych — Austrii, Węgier i Czechosłowacji. Zbyt węgla w Jugosławii, Rumunii i Włoszech obracał się w granicach normalnych, natomiast wywóz do krajów północnych musiał ulec znacznemu zmniejszeniu. Przyczyną tego były starania kopalń, ażeby pokryć przede wszystkim potrzeby rynku krajowego i rynków zagranicznych najbliższych.

Brak węglarek wynosił przeciętnie 6-88%, w ostatniej zaś dekadzie września przybrał takie rozmiary, że przedsiębiorstwa nie mogły załadowywać wydobytego węgla mimo wielkich zamówień i musiały zsypywać zapasy węgla na zwaly. Władze kolejowe zabiegają już obecnie o wynajem wagonów w sąsiednich państwach, ponieważ z chwilą rozpoczęcia się przewozu ziemniaków, buraków cukrowych i innych produktów rolnych, brak wagonów może przybrać rozmiary groźne.

Narady przedsiębiorstw górniczych z organizacjami robotniczymi w sprawie podwyżki płac nie dały narazie dodatniego wyniku. Przemysłowcy ofiarowują tylko 5% podwyżki, podczas gdy robotnicy żądają minimum 14%. Sprawa ta znajduje się obecnie w rękach Komisji Arbitrażowej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa przyzna 10% podwyżki. W razie podwyżki płac, zapowiadają przemysłowcy zwyżkę cen węgla na rynku krajowym. Dyktoczas ceny węgla nie zmieniły się ani na rynku krajowym, ani na rynkach zagranicznych.

Według tymczasowych obliczeń wydobywanie węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz wynosiły w tysiącach tonn:

	wrzesień	sierpień
wydobywanie	3.944	3.914
zużycie wewnątrz kraju . . .	2.121	2.182
wywóz	1.376	1.487

Przemysł naftowy. W miesiącu sprawozdawczym dowiercono szyb „Horodyszcze-Fanto III” z dzienną produkcją 5 — 7 cystern ropy. Ceny ropy wykazują tendencję zwyżkową ze względu na znaczny popyt i niedostateczne ilości, stojące do dyspozycji rafinerów. Zwyżkowo na cenę ropy wpłynęło ponadto uruchomienie kilku dotychczas nieczynnych małych rafinerij, które obecnie występują również jako nabywcy surowca. Centrala zakupu ropy przy syndykacie naftowym nie mogła wskutek tego dostarczyć zrzeszonym rafinerjom odpowiednich ilości ropy. Konkurencja drobnych zakładów daje się silnie we znaki przy zakupie ropy, której brak i niska produkcja uniemożliwiają większym przedsiębiorstwom rentowną przeróbkę.

Sprzedaż nafty wzrasta normalnie w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym; zbyt benzyny utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Jedynie daje się zauważyć pewien spadek zapotrzebowania olejów smarowych. Wobec podwyżki taryfy przewozowej przewidziana jest zwyżka cen w kraju.

W eksporcie benzyny ceny utrzymują się na bardzo niskim poziomie i brak jest nadziei poprawy wobec okresu zimowego i dużej konkurencji Ameryki. Ceny nafty, oleju gazowego i olejów smarowych nie uległy w stosunku do poprzednich miesięcy żadnym prawie wahaniom, natomiast nieznaczną poprawę wykazują ceny parafiny.

Przemysł hutniczy. Ogólny napływ zamówień był we wrześniu wbrew oczekiwaniom słabszy, aniżeli w sierpniu. Nadzieje na poprawę zbytu po żniwach zawiodły a zapotrzebowanie żelaza budowlanego utrzymało się tylko na poziomie poprzednich miesięcy. Nawet wprowadzenie od 1-go paź-

dziennika podwyżki taryf kolejowych nie zdołało wywołać, jak oczekiwano, wzrostu zakupów we wrześniu. Dopiero w ostatnich dniach miesiąca, w związku z oczekiwaną podwyżką cen żelaza, wpłynęły od hurtowników zamówienia na kilka tysięcy tonn.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych przydzielił ogółem zamówień na 41 tys. tonn, wobec 46 tys. tonn w sierpniu. Zamówienia metalowego przemysłu przetwórczego wzrosły do 10 tys. tonn, wobec 7.600 tonn w sierpniu. Ministerstwo Komunikacji zgłosiło zapotrzebowanie jedynie na 3.500 tonn żelaza. Wywóz żelaza sztabowego, rur i blach grubych rozwija się nadal pomyślnie.

Sytuacja finansowa na rynku żelaznym doznała lekkiej poprawy. Kredyt w rachunku otwartym, udzielony przez syndykat odbiorcom, wynosił w końcu września 34,5 milj. zł.

Ceny artykułów, podlegających kompetencji syndykatu, nie doznały w ubiegłym miesiącu żadnej zmiany, natomiast uległy pewnej niższe ceny materiału niezsyndykalizowanego.

Przemysł metalowy. Napływ zamówień w przemyśle metalowym jest słaby i nie należy spodziewać się wzrostu ze względu na kończący się sezon budowlany i niewielkie inwestycje, które obecnie są również na ukończeniu.

Po zorganizowaniu Centrali Handlowej odlewnie pracują korzystnie. Firmy otrzymują jako pokrycie około 20% gotówką i przeszło 60% w wekslach z terminem do 3 miesięcy. Większy popyt istnieje na wanny emaljowane i radiatory. W fabrykach maszyn rolniczych zapotrzebowanie na młocarnie, wialnie, kieraty i sieczkarnie — dość duże. Zapasy fabryczne są na wyczerpaniu, wobec czego rozpoczyna się praca na skład. W porównaniu z sierpniem wrzesień wykazał około 40% poprawy, natomiast w stosunku do roku ubiegłego obroty wynoszą zaledwie 60%. Odbiorcy żądali dłuższych, aniżeli dotychczas kredytów, motywując to warunkami, proponowanymi przez fabryki czeskie i niemieckie i słabą siłą płatniczą rolników. W stosunku do poprzednich miesięcy wzrosły obroty w fabrykach drutu i gwoździ jak również w fabrykach okuć budowlanych. Fabryki wagonów, parowozów i motorów pracują dostatecznie, jednak ze względu na budżet Ministerstwa Komunikacji zatrudnione są przeważnie naprawą. Zbyt maszyn włókienniczych był słaby i fabryki pracują w ograniczonych rozmiarach; poprawa sytuacji uzależniona jest od przebiegu konjunktury w przemyśle włókienniczym.

Przemysł ceramiczny pozostaje pod wpływem słabego ruchu budowlanego. Niewielki popyt na cegłę, trwający dotychczas, spadł w miesiącu sprawozdawczym do minimum. Ograniczeniu uległo również zapotrzebowanie rolnictwa na drewno. Stan zamówień na wyroby szamotowe załamał się skutkiem zmniejszenia produkcji w stalowniach, które są ich głównym odbiorcą. Fabryki kafli pracowały zadowalająco dzięki temu tylko, że większe zakłady poszukują dalszych rynków zbytu. Huty szklane, produkujące szkło butelkowe, pracują dotychczas jeszcze w pomyślnych warunkach. Dzięki temu powstaje wiele nowych zakładów, niektóre zaś z dawnych przedsiębiorstw modernizują swe urządzenia techniczne. Ostatnio jednak Dyrekcja Monopolu Spirytusowego, który jest głównym odbiorcą butelek, zmniejszyła zamówienia o przeszło 40%. Różnica wyrównywana jest przez skup starych butelek, czego dawniej nie praktykowano.

Nadzieje fabryk fajansowych na zwiększony zbyt towarów we wrześniu zawiodły; dokonane transakcje dochodziły do 50% roku ubiegłego. Trudności eksportu do południowych krajów Ameryki zwiększyły się skutkiem ostrej konkurencji eksporterów francuskich.

W przemyśle włókienniczym można uważać tegoroczny sezon zimowy za ukończony. Produkcja tkanin wełnianych została dostosowana do skurczonej pojemności rynku wewnętrznego. Kupcy nie zastali nadmiernej ilości towaru w fabrykach i transakcje mogły być dokonywane na nieco korzystniejszych dla przemysłu warunkach. Naogół mniejsze i średnie przedsiębiorstwa zdołały umieścić swoją produkcję na rynku wewnętrznym, większe zaś posiadają jeszcze pewne zapasy towaru zimowego, który prawdopodobnie zostanie sprzedany w tygodniach najbliższych. Wyników finansowych sprzedaży nie można narazie przewidzieć, ponieważ ceny tkanin zostały obniżone skutkiem spadku cen wełny. Dodatkowe zamówienia na sezon zimowy wpływają skromnie. Wywóz utrzymał się jeszcze na stosunkowo wysokim poziomie; z okręgu bielskiego wywieziono 40 tys. kg tkanin wartości przeszło 3 milj. zł.

W dziale koców wełnianych obroty zmniejszyły się znacznie. Z powodu wojny rosyjsko-chińskiej główny rynek zbytu koców — Chiny został narazie zamknięty. Znajdujące się w Charbinie składy wyrobów białostockich przeniesiono do portów japońskich, towar więc został zabezpieczony, ale sprzedaż ustała. Pomyślnie natomiast rozwija się wywóz koców do Turcji, Palestyny i Egiptu.

W przemyśle bawełnianym popyt ożywił się dopiero w końcu miesiąca. Z powodu ciepłej pogody zakupiono znaczniejsze partie towarów letnich i półzimowych, przyczem ceny niektórych gatunków podniosły się o 3—4%. Przy zawieraniu transakcyj fabrykanci zachowują nadal ostrożność. Znaczną ilość wyrobów bawełnianych wywieziono do Rumunii.

Przemysł jutowy znajduje się obecnie w pełni sezonu i zajęty jest wykonywaniem zamówień, otrzymanych w czasie od marca do lipca r. b. Dotychczas wykonywane były worki dla przemysłu cukrowniczego, obecnie zaś rozpoczyna się wyrób worków zbożowych i mącznych. Ceny obniżyły się nieco w porównaniu z cenami w miesiącu ubiegłym. Wywóz jest korzystny, skierowywany zaś jest nadal na Bałkany tudzież do krajów Ameryki Południowej. Sytuacja finansowa odbiorców poprawiła się ostatnio; ilość protestów uległa zmniejszeniu.

W przemyśle konfekcyjnym kończy się okres sprzedaży na sezon zimowy, przyczem wyniki są zadowalające, chociaż obroty nieco słabsze, aniżeli w latach ubiegłych. Napływ zamówień w fabrykach kapeluszy i stożków wełnianych jest dobry. Wywóz stożków kierował się głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz do krajów Europy Środkowej.

Zamówienia w przemyśle trykotażowym były dotychczas obfite, lecz obecnie skutkiem ciepłej pogody hurtownicy zachowują pewną rezerwę. W przewidywaniu dużego zapotrzebowania z nastaniem chłódów fabrykanci produkują większe ilości towarów.

Przemysł drzewny. Ekspedycja drzewa z lasów była we wrześniu nieco więcej ożywiona. Stan na rynkach zagranicznych w stosunku do drzewa polskiego nie zmienił się; wywóz utrudniony był nadal z powodu zmniejszonego ruchu przemysłowego zagranicą oraz konkurencji rosyjskiej i krajów północnych, które ofiarowują niższe ceny i dogodniejsze warunki. Tymczasem wysokie ceny w lasach państwowych i brak gotówki uniemożliwiają polskim eksporterom skuteczne współzawodnictwo. Warunki sprzedaży pogorszą się coraz bardziej, gdyż nabywcy oferują przeważnie pokrycie w wekslach z terminem do 6 miesięcy. Eksporterzy drzewni oczekują pewnego ożywienia w październiku, licząc na większe zakupy ze strony niemieckiego przemysłu drzewnego, zaopatrującego się normalnie w drzewo w nadchodzącym okresie.

W fabrykach mebli produkcja osiąga 80% normalnej. Duże przedsiębiorstwa pracują normalnie 46 godzin tygodniowo, średnie zaś ograniczyły produkcję do 4 dni w tygodniu.

Przemysł papierniczy. Skartelizowane fabryki papieru bezdrzewnego skorzystały z podwyżki taryfy kolejowej i podniosły cenę niektórych gatunków papieru od 5—10%. Większe zamówienia we wrześniu zawdzięczają fabryki tej właśnie podwyżce, przed którą hurtownicy chcieli zaopatrzyć się w towar. Fabryki pracują na trzy zmiany i posiadają wiele zamówień. Słabsza konjunktura istnieje w przedsiębiorstwach papieru drzewnego, które pracują częściowo na skład.

Przemysł garbarski. Fabryki garbarskie w Warszawie, przerabiające skóry miękkie, pracują przez 6 dni w tygodniu. W garbarniach skór twardych nastąpiła pewna poprawa. W Radomiu część fabryk została wydzierżawiona różnym sezonowym przemysłowcom i produkcja odbywa się na cudzy rachunek. Z większych przedsiębiorstw jedynie 2 przerabiają surowce na rachunek własny. Dzierżawcy garbarni, którzy zakupili surowiec po znacznie niższych cenach, sprzedają obecnie wyrobiony towar z zyskiem.

Przemysł nawozów sztucznych. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie zakończyła w miesiącu sprawozdawczym jesienny sezon sprzedaży. W stosunku do rezultatów z tego samego okresu w roku ubiegłym fabryka powiększyła sprzedaż azotniaku o 2·8%, „Nitrofosu” o 4·7%. Jakkolwiek w latach ubiegłych procent wzrostu sprzedaży z sezonu na sezon był przeciętnie większy, to jednak rezultat obecny należy uważać za nader pomyślny. Okazuje się bowiem, że mimo ogólnie znanej niekorzystnej konjunktury, w jakiej znajduje się rolnictwo, fabryka nie tylko osiągnęła cyfry sprzedaży z r. ub., lecz nawet je przekroczyła.

We wrześniu fabryka pracowała normalnie i wyprodukowała 13·6 tys. tonn azotniaku. Równowartość sprzedanych i wyekspedjowanych nawozów sztucznych wyniosła 5·804 tys. zł.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach pod Tarnowem jest już prawie na ukończeniu i w przyszłej kampanji weźmie udział. Obecnie są w budowie wielkie magazyny oraz budowa własnego toru kolejowego i stacji kolejowej. Montaż maszyn jest na ukończeniu.

Nawozów potasowych wysłano:

ze Stebnika	5.638 tonn,	wobec	14.750 tonn	w poprzednim miesiącu
z Kałusza	8.360 „	„	15.690 „	„

Niewielkie ilości kainitu i soli potasowych eksportowano do Czechosłowacji i Rumunii.

W przemyśle superfosfatowym zmniejszenie zbytu w stosunku do kampanii zeszłorocznej wynosi około 25%. Pomimo niekorzystnej chwilowo konjunktury fabryki pracowały na 3 zmiany, przerabiając posiadane zapasy surowca, obecnie jednak redukują personel i zmniejszają ilość zamawianych surowców.

Rozbudowa Gdyni. Dzięki pożyczce, zaciągniętej przez Magistrat w kwocie 4,5 milj. zł., budowa ulic i prace kanalizacyjne w mieście postępują szybko naprzód. Konieczność zabezpieczenia portu od epidemii skłoniła rząd do budowy kosztem 1 milj. zł. zakładu kwaterunkowego. We wrześniu rozpoczęto budowę ogromnej olejarni naprzeciw łuszcarni ryżu. Budowa chłodni przez Państwowy Bank Rolny posuwa się naprzód. Obecnie jest już wykończona hala maszyn, cały zaś gmach ma być oddany do użytku na wiosnę roku przyszłego.

Handel. Obroty handlowe były we wrześniu bardziej ożywione dzięki rozpoczęciu się sezonu zimowego. Podniętą w tym kierunku była również przewidywana wyżka niektórych towarów z powodu podniesienia taryfy przewozowej. Zarówno jednak u hurtowników jak i detalistów przejawia się duża ostrożność w przygotowywaniu zapasów zimowych. Kredyt uzyskują tylko firmy pewne, natomiast źli płatnicy tylko wtenczas, kiedy uregulują dawne zobowiązania.

Obroty w handlu zagranicznym wykazują pewien spadek, o czym świadczy liczba naładunków, przyjętych przez stacje zdawczo-odbiorcze kolei państwowych.

Przywóz		Wywóz	
(w wagonach 15 tonnowych)			
sierpień	wrzesień	sierpień	wrzesień
28.218	27.013	132.703	124.164

Dokonane dotąd obliczenia potwierdzają spadek wywozu towarów we wrześniu o 18,7 milj. zł. Zniżka wywozu nastąpiła wyłącznie w grupie artykułów spożywczych, podczas gdy w grupie artykułów przemysłowych nastąpiły jedynie nawzajem wyrównyujące się przesunięcia. Z ważniejszych artykułów wywóz żyta zmniejszył się o 7,3 milj. zł., cukru o 9,7 milj. zł. i jaj o 3,9 milj. zł. Przywóz natomiast zwiększył się o 20,9 milj. zł., co należy zawdzięczać wyłącznie grupie surowców i wyrobów przemysłowych. Przywóz artykułów spożywczych zmniejszył się o 1,6 milj. zł.

Obrót towarowy w Gdyni wyniósł ogółem 250 tys. tonn. Do portu przybyło 156 statków o pojemności 129 tys. tonn netto, które przywiozły 223 pasażerów i 13 tys. tonn ładunku. Oprócz dotychczas przywożonych: rudy żelaznej, złomu, tomasyny i drobnicy, we wrześniu wyladowano po raz pierwszy transport kawy o wadze 308 tonn. Z portu wypłynęło 161 statków o pojemności 126 tys. tonn, które wywiozły 1.031 pasażerów i 237 tys. tonn ładunku, przeważnie węgla.

Rynek pracy. W okresie miesięcy letnich aż do października włącznie liczba bezrobotnych normalnie spada. Dopiero w listopadzie po ukończeniu robót polnych i przerwaniu prac w przemyśle budowlanym, który zatrudnia wielu robotników, stan bezrobotnych zaczyna się podnosić. Sytuacja na rynku pracy we wrześniu tego roku jest wprawdzie zadowalniająca, mniej pomyślna jednak, aniżeli roku ubiegłego. W końcu miesiąca sprawozdawczego liczba bezrobotnych wynosiła 83 tys., t. j. tyle, ile w roku ubiegłym. Zmiany w poszczególnych tygodniach miesiąca wykazują następujące liczby:

31.8.1929	91.512	21.9.1929	86.133
7.9. „	90.325	28.9. „	83.063
14.9. „	87.231		

Liczba bezrobotnych w okresie września zmniejszyła się przeto o 8,5 tys., co należy zawdzięczać głównie większemu uruchomieniu warsztatów włókienniczych.

O ile w stanie zupełnego bezrobocia brak jest większych różnic pomiędzy rokiem bieżącym a ubiegłym, to natomiast istnieją one w bezrobociu częściowym. Liczba robotników zatrudnionych tylko częściowo jest w tym roku nieco większa. Ten stan obrazują liczby robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym w sierpniu 1928 i 1929 r.

	Pracujących dni w tygodniu		
	6—7	4—5	1—3
Sierpień 1928 r. . . .	497.279	53.478	2.603
„ 1929 r. . . .	458.562	65.144	9.198

Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach.

P A Ń S T W A	R o k 1 9 2 9						Data ostatniej zmiany
	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik do 15-go	
Szwajcaria	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	22. 10. 1925.
Francja	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	19. 1. 1928.
Belgja	4	4	4	5	5	5	1. 8. 1929.
Czechosłowacja	5	5	5	5	5	5	8. 3. 1927.
Danja	5	5	5	5	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	27. 9. 1929.
Japonja	5,48	5,48	5,48	5,48	5,48	5,48	18. 10. 1927.
Szwecja	$4\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	27. 9. 1929.
Holandja	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	25. 3. 1929.
Hiszpanja	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	19. 12. 1928.
St. Zjednoczone	5	5	5	6	6	6	9. 8. 1929.
Indje	5	5	5	5	5	6	11. 10. 1929.
Norwegja	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	6	6	27. 9. 1929.
Jugosławja	6	6	6	6	6	6	23. 6. 1927.
Anglja	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	6	$6\frac{1}{2}$	26. 9. 1929.
Finlandja	7	7	7	7	7	7	16. 11. 1928.
Włochy	7	7	7	7	7	7	14. 3. 1929.
W. M. Gdańsk.	7	7	7	7	7	7	30. 4. 1929.
Litwa	7	7	7	7	7	7	1. 7. 1925.
Niemcy	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	25. 4. 1929.
Estonja	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	2. 1. 1928.
Łotwa	6	6	6	6	6	8	3. 10. 1929.
Portugalja	8	8	8	8	8	8	29. 7. 1926.
Węgry	8	8	8	8	8	8	24. 4. 1929.
Rosja	8	8	8	8	8	8	5. 4. 1927.
Austrja	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	$8\frac{1}{2}$	$8\frac{1}{2}$	27. 9. 1929.
Grecja	9	9	9	9	9	9	30. 11. 1928.
Polska	9	9	9	9	9	9	19. 4. 1929.
Rumunja	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$	14. 5. 1929.
Bułgarja	9	9	10	10	10	10	2. 7. 1929.

BILANSE BANKÓW EMISYJNYCH
w porównaniu z końcem I kwartału 1929 r.
(W milionach jednostek monetarnych).

BANKI	Polska Złotych	Różnica z bilans. z d. 30/VI	St. Zjedn. §	Różnica z bilans. z d. 28/VI	Anglia £	Różnica z bilans. z d. 26/VI	Niemcy M.	Różnica z bilans. z d. 29/VI	Francja Fr. fr.	Różnica z bilans. z d. 28/VI	Belgia Fr. belg.	Różnica z bilans. z d. 27/VI	Włochy Lirów	Różnica z bilans. z d. 30/VI	Holandja Guld.	Różnica z bilans. z d. 24/VI	Szwajcaria Fr. szw.	Różnica z bilans. z d. 29/VI
Złoto	675	+ 28	2.983	+ 87	131	- 28	2.212	+ 301	39.784	+ 3.160	5.114	+ 98	5.172	+ 13	443	+ 6	533	+ 37
Waluty i dewizy	423	- 15	—	—	—	—	350	- 11	25.985	+ 252	2.661	+ 360	5.024	+ 104	196	+ 20	234	- 31
Dyskonto . . .	720	- 21	931	- 86	9	- 18	2.409	- 434	8.734	+ 611	3.883	+ 250	3.699	- 311	82	+ 27	140	- 5
Obieg	1.310	+ 12	1.851	+ 192	364	+ 1	4.687	- 152	67.321	+ 2.400	13.441	+ 1.032	16.536	- 217	840	+ 61	909	+ 11
Obce fundusze.	164	+ 26	2.471	+ 51	104	—	445	- 186	5.882	- 1.193	145	- 184	1.141	+ 138	18	- 3	79	- 22
Stopa dyskont.	9%	—	6%	+ 1%	6 1/2%	+ 1%	7 1/2%	—	3 1/2%	—	5%	+ 1%	7%	—	5 1/2%	—	3 1/2%	—
Kred. na rzecz Państwa . . .	25	—	—	—	11	—	—	—	3.200	—	—	—	—	—	12	+ 12	—	—
Pap. państwowe	—	—	146	- 4	73	+ 34	—	—	5.612	- 157	1.708	- 22	—	—	—	—	—	—
Data bilansu .	10/X	—	3/X	—	9/X	—	7/X	—	4/X	—	3/X	—	20/IX	—	7/X	—	7/X	—

BANKI	Szwecja Kor. szw.	Różnica z bilans. z d. 29/VI	Dania Kor. d.	Różnica z bilans. z d. 29/VI	Norwegja Kor. nor.	Różnica z bilans. z d. 26/VI	Austria Szył.	Różnica z bilans. z d. 30/VI	Węgry Pengő	Różnica z bilans. z d. 30/VI	Czechosłowacja Kor. cz.	Różnica z bilans. z d. 30/VI	Jugosławia Dyn.	Różnica z bilans. z d. 30/VI	Finia M. fin.	Różnica z bilans. z d. 29/VI	Łotwa Latów	Różnica z bilans. z d. 26/VI
Złoto	242	+ 8	173	—	147	—	169	—	163	- 14	1.206	—	94	+ 1	302	+ 1	24	—
Waluty i dewizy	78	+ 35	89	+ 5	51	+ 5	211	+ 12	40	+ 23	1.842	+ 61	282	+ 104	547	+ 2	49	+ 2
Dyskonto . . .	237	- 49	41	- 1	242	- 33	290	+ 35	302	- 79	623	+ 172	1.324	+ 64	686	- 72	93	+ 3
Obieg	581	+ 21	353	- 13	311	- 7	1.016	- 28	447	- 16	7.374	- 238	5.695	+ 499	1.440	- 33	48	+ 4
Obce fundusze.	162	- 52	25	- 4	83	- 14	115	+ 78	19	- 2	734	+ 319	1.025	+ 311	52	- 8	78	+ 9
Stopa dyskont.	5 1/2%	+ 1%	5 1/2%	+ 1 1/2%	6%	+ 1 1/2%	8 1/2%	+ 1%	8%	—	5%	—	6%	—	7%	—	6%	—
Kred. na rzecz Państwa . . .	—	—	—	—	—	—	110	—	89	- 3	4.310	- 69	2.000	—	—	—	—	—
Pap. państwowe	73	- 9	—	—	22	+ 11	—	—	—	—	—	—	1.000	+ 34	—	—	—	—
Data bilansu .	30/IX	—	30/IX	—	7/X	—	7/X	—	7/X	—	7/X	—	30/IX	—	30/IX	—	9/X	—